

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/102786,Kolejowy-rozklad-jazdy-w-Trojmieście-pokonal-swiatowa-gwiazde-Koncert-Charlesa-A.html>



Sopot Festival 1984

ARTYKUŁ

„Kolejowy rozkład jazdy w Trójmieście pokonał światową gwiazdę”. Koncert Charles’a Aznavoura na festiwalu w Sopocie w 1984 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: ANETA NISIOBĘCKA 17.08.2023

Rok po zniesieniu stanu wojennego, latem 1984 r. wznowiono organizację

Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. Jego 21. edycja odbyła się od 15 do 18 sierpnia, a jednym z gości specjalnych – gwiazd festiwalu – był Charles Aznavour.

W Polsce, jak wynika ze wspomnień Aznavoura, narodziło się o nim określenie:

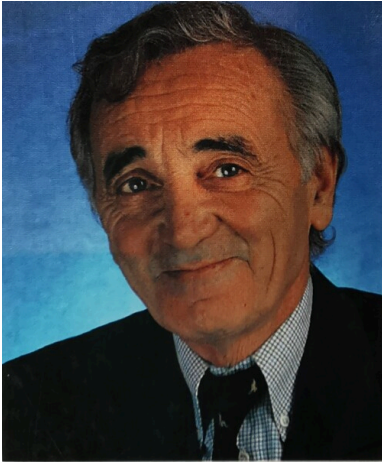
„Napoleon francuskiej piosenki”.

Prawdopodobnie użył go Julian Kydryński podczas zapowiedzi pierwszego koncertu francuskiego piosenkarza w Hali Sportowej „Wisły” w Krakowie w 1964 r.

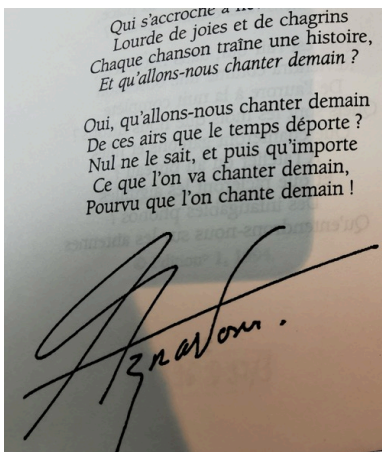
Aznavour był nie tylko pieśniarzem legendą. Niosła się także po kraju jego sława jako aktora, ze świetną rolą w „Błaszonym bębenku”, którego w polskich kinach nie wyświetlano.

Po prawie 20 latach od tego pierwszego koncertu w Polsce artysta przyjął zaproszenie, aby dać występ w ostatnim dniu sopockiego festiwalu, jako jego gwiazda. To było wydarzenie wielkiej wagi, ponieważ w „orwellowskim roku” mało kto spośród znanych zachodnich artystów do przyciśniętej stanem wojennym Polski zaglądał, więc jeśli coś takiego się zdarzało, miało siłą rzeczy rangę ewenementu.

Aznavour był nie tylko pieśniarzem legendą (zwłaszcza dla starszej części rodzimych melomanów piosenki francuskiej). Niosła się także po kraju jego sława jako aktora, ze świetną rolą w „Błaszonym bębenku”, którego w polskich kinach nie wyświetlano, ale polska publiczność poznała film, oglądając go na coraz popularniejszych magnetowidach.



Zdjęcie Charles'a Aznavoura z okładki książki pt. „Un homme et ses chansons”. Paryż, 1994 r.



Autograf Charles'a Aznavoura z książki pt. „Un homme et ses chansons”. Paryż, 1994 r.

Sopocki występ

W kontrakcie Charles Aznavour zastrzegł, że nie życzy sobie przed koncertem żadnych wywiadów z dziennikarzami. Niemniej w pierwszym dniu festiwalu odbyła się konferencja prasowa z jego udziałem, w

czasie której dziennikarze (niestety) zaprezentowali brak znajomości repertuaru gościa festiwalu. Otóż w trakcie konferencji jeden z nich zapytał, czy Aznavour po powrocie z Polski wylansuje tak świetny utwór, jak po powrocie z Moskwy. Zdziwiony artysta dopytał o jakież to utwór chodzi i usłyszał: „Nathalie”. Zripostował więc od razu –

„Ależ to przecież był hit Bécauda!”

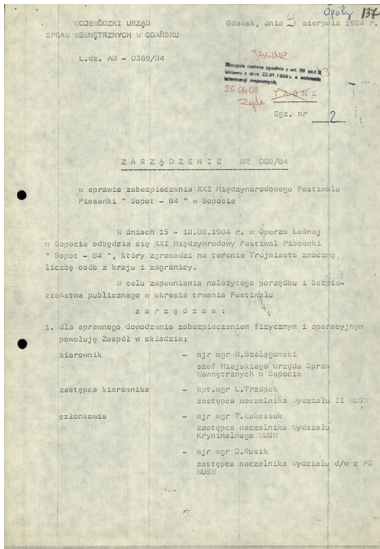
i potem dodał:

„Nic nie szkodzi, bardzo lubię Gilberta”.

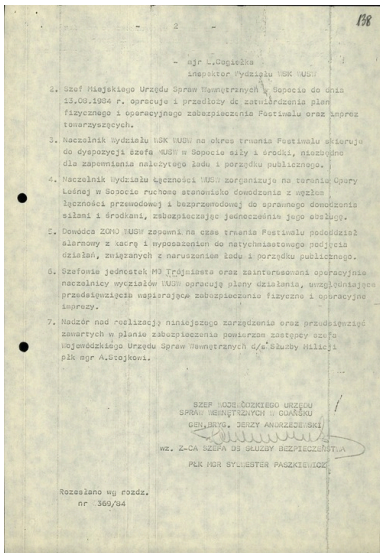
Joanna Rawik we wstępie do polskiej edycji wspomnień Aznavoura „Kiedyś... Wspomnienia” napisała:

„Nie zapomnę recitalu Aznavoura na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie. Publiczność przywitała go owacyjnie. Oklaski zgasił niecierpliwym spojrzeniem, zamierając w pełnym skupieniu. Po chwili zaczęło się Misterium”.

Jednak wspomnienia Rawik należy uzupełnić o jeden ważny szczegół, który o mały włos nie doprowadził do zerwania kontraktu przez artystę tuż przed koncertem.



**Zarządzenie nr 088/84 w sprawie
zabezpieczenia XXI
Międzynarodowego Festiwalu
Piosenki Sopot'84 w Sopocie (z
zasobu IPN)**



**Zarządzenie nr 088/84 w sprawie
zabezpieczenia XXI
Międzynarodowego Festiwalu
Piosenki Sopot'84 w Sopocie (z
zasobu IPN)**

Początkowo nie wrócono mu wielkiej kariery, twierdząc, że nie był dostatecznie przystojny i miał zbyt niski wzrost. Jednak w 1956 r. zdobył listy przebojów piosenką „Sur ma Vie”, a następnie „Je m’voyais déjà”.

Niestety gość – wbrew prośbom organizatorów – uparł się, by śpiewać na zakończenie festiwalu, jako jego ukoronowanie. Nie posłuchał ich rad i ostatecznie nie wyszło mu to na dobre. Zaśpiewał zamykając festiwal, ale przy prawie pustej widowni...

Przed Aznavourem bowiem występowała czeska piosenkarka, która stała się ulubienicą publiczności i jej koncert przedłużył się z 15 do 90 min, więc francuski piosenkarz wszedł na scenę z ogromnym opóźnieniem. Tymczasem w połowie jego występu publiczność zaczęła opuszczać Operę Leśną, bo... właśnie zbliżała się godzina odjazdu ostatniej trójmiejskiej kolejki. Artysta nie rozumiał, co się dzieje, był w szoku...

Transmisję telewizyjną uratowali realizatorzy zręcznym montażem i podkładem braw, które otrzymała Czeszka, ale w amfiteatrze wyglądało to przerażająco..., miejsca na widowni szybko pustoszały.

„Kolejowy rozkład jazdy w Trójmieście pokonał światową gwiazdę”

– wspominał ówczesny reżyser sopockiego koncertu Jerzy Gruza.

„(...) epoka goniła Aznavoura”

Talent muzyczny Aznavoura odkryli jego rodzice, którzy w 1915 r. uciekli do Syrii przed ludobójstwem Ormian. W 1924 r. zatrzymali się w Paryżu, oczekując na wizę do Stanów Zjednoczonych.

Talent muzyczny Aznavoura odkryli jego rodzice, którzy w 1915 r. uciekli do Syrii przed ludobójstwem Ormian.

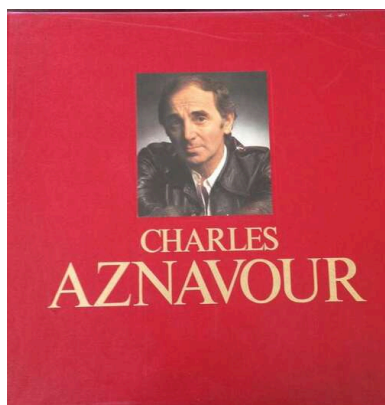
Wtedy też urodził się ich syn Szahnurh Varinag Aznavurian, bo tak brzmiało prawdziwe nazwisko Aznavoura. Początkowo specjaliści z branży muzycznej nie wróżyli mu wielkiej kariery, twierdząc, że nie był dostatecznie przystojny i miał zbyt niski wzrost. Jednak w 1956 r. zdobył listy przebojów piosenką „*Sur ma Vie*”, a następnie „*Je m’voyais déjà*”.

Występował między innymi z Céline Dion, Lizą Minelli, Deanem Martinem, Paulem Anką i wieloma innymi twórcami. Artysta wyprzedzał wszelkie kody i tendencje.

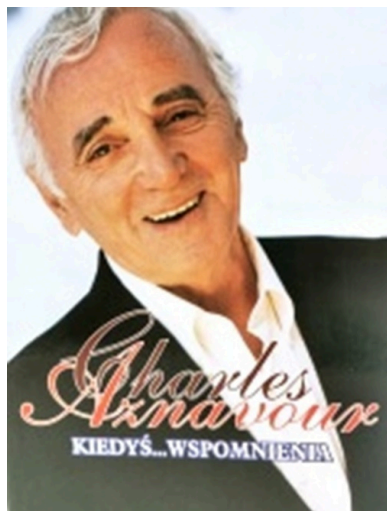
„To nie Aznavour gonił epokę, to epoka goniła Aznavoura”

– pisała Joanna Rawik, a doskonale to co napisała oddaje tytuł francuskiego wydania wspomnień Aznavoura – „*Le temps des avants*”. W swojej karierze nagrał ponad 200 utworów, do których sam też pisał słowa i komponował muzykę. Śpiewał w dziewięciu językach: po francusku, angielsku, włosku, hiszpańsku, neapolitańsku, rosyjsku, ormiańsku, niemiecku i portugalsku.

O międzynarodowym uznaniu artysty świadczy Ranking 2000 „Times Magazine” i CNN, w którym wybrano Aznavoura pieśniarzem stulecia przed Elvisem Presleyem i Bobem Dylanem.



Okładka zestawu 8 płyt - Charles
Aznavour



Okładka polskiego wydania
wspomnień Charles'a Aznavoura
pt. „Kiedyś... Wspomnienia”.
Warszawa, 2005 r.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ